

Prof. UAM dr hab. Artur Różański

Poznań, dn. 29 marca 2020 r.

Wydział Archeologii UAM

Recenzja dokonań Pana doktora Jerzego Sikory w związku z postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie archeologia.

1. Podstawowe informacje o kandydacie

Życiorys naukowy Kandydata wciąż jeszcze można uznać za dość typowy dla nauk humanistycznych. Doktor Jerzy Sikora dotychczasowe stopnie naukowe uzyskał na Uniwersytecie Łódzkim. Pracę magisterską na kierunku archeologia pt. *Kazimierz Sprawiedliwy jako fundator, w świetle badań terenowych* obronił w roku 2000, natomiast dysertację pt. *Ziemie Centralnej Polski we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno – osadnicze* – stanowiącą ukoronowanie studiów doktoranckich, w 2005 roku. Promotorem obydwu prac był prof. dr hab. Leszek Kajzer. Od 1 kwietnia 2007 roku zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Archeologii, Wydziału Filozoficzno – Historycznego, Uniwersytetu Łódzkiego, początkowo w Zakładzie Archeologii Pomorza, przekształconym później w Katedrę Prahistorii, a obecnie w Katedrę Archeologii Historycznej i Bronioznawstwa.

2. Ocena osiągnięć naukowych kandydata wskazanych jako podstawa postępowania habilitacyjnego.

Zainteresowania naukowe dr. Jerzego Sikory, skupiają się zasadniczo na dwóch, co znalazło jednoznaczne odbicie w tytule wskazanego przez Niego osiągnięcia naukowego - *Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność w badaniach wczesnośredniowiecznego osadnictwa i obrządku pogrzebowego*.

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań (*Collegium Historicum*)

tel. +48 61 829 14 06

wauam@amu.edu.pl

www.archeo.amu.edu.pl

Pierwszym z nich a właściwie w moim odczuciu pierwotnym, jest problematyka badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym –grodowym i otwartym na terenach środkowej Polski, określanymi przez dr. J. Sikorę w ślad za Leszkiem Kajzerem „ziemiami Polski Centralnej”. Badania nad procesami osadniczymi towarzyszą Habilitantowi już od czasów Jego dysertacji doktorskiej, choć obecnie zostały one poszerzone o możliwości jakie daje nam współczesna archeologia wzbogacona o warsztat metod nieinwazyjnych. Drugim obszarem zainteresowań są cmentarzyska wczesnośredniowieczne i ich potencjał badawczy nakierowany na możliwości analizy społecznej, etnicznej i kulturowej.

Wskazany przez Habilitanta cykl artykułów opatrzony wyżej wymienionym tytułem zawiera łącznie siedemnaście prac (artykuły oraz rozdziały w pracach zbiorowych oraz monografiach). Siedem spośród wspomnianych wyżej to prace opublikowane samodzielnie (dwie w czasopismach i pięć w wydawnictwach zbiorowych), pozostałych dziesięć to dzieła w których dr J. Sikora jest jednym ze współautorów (jednej monografii i ośmiu artykułów w czasopismach). Z uwagi na współautorstwo prac w ramach zgłoszonego osiągnięcia naukowego zadaniem recenzenta jest przede wszystkim właściwa ocena wkładu Habilitanta i Jego znaczenie w opublikowanych wynikach prac badawczych. Istotne będzie również czy dorobek dr. J. Sikory, zawarty w ocenianych publikacjach, mieści się bez wątpienia w ramach dyscypliny archeologia.

Już na wstępie nadmienić wypada, iż udział procentowy prac w których Habilitant jest współautorem, zgodnie z oświadczeniem, waha się od 20% do 80% - uwzględniając te, w których jest jedynym autorem, wskaźnik procentowy zaangażowania w wymienione w osiągnięciu naukowym prace to 73%, natomiast we wskazanej w osiągnięciu monografii udział procentowy wynosi 50%. Niezwykle ważnym jest tutaj również kwestia zrozumienia jak Habilitant postrzega ową „interdyscyplinarność” i „transdyscyplinarność”, gdzie Jego zdaniem *„to właśnie interdyscyplinarność, rozumiana jako dialog i współpraca z przedstawicielami innych dziedzin wiedzy oraz transdyscyplinarność, pojmowana jako wykraczanie poza tradycyjne granice zainteresowania własnej dziedziny, poza ustalony repertuar koncepcji i metod oraz adoptowanie ich z innych dyscyplin...”*. Takie rozumienie jest w oczywisty sposób odpowiedzią na pojawiający się w pierwszej kolejności zarzut niesamodzielnego publikowania wyników badań. Wieloautorski charakter prac części przedstawionych opracowań wynika zatem ściśle z założeń metodologicznych i metodycznych, co też w dobie rozpowszechnionej interdyscyplinarności badań dziwić nie może.

Wartość naukowa poszczególnych prac w takim zestawianiu siłą rzeczy jest różna, i jak już wcześniej wspomniałem, wyróżnić tu należy zasadniczo dwa zagadnienia. Pierwsze z nich

podejmujące zagadnienia związane z tematyką funeralną (poz. 1, 2, 8, 9, 10) oraz te związane z procesami osadniczymi i wykorzystywaniem nich nowoczesnych badań interdyscyplinarnych (poz. 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17).

Wśród najciekawszych poruszających pierwsze z zagadnień należy wymienić artykuł opublikowany w 2015 roku w *Funeraliach Lednickich*, Spotkanie 17 pt.: *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?* (poz.8), gdzie dr J. Sikora twórczo rozwija dyskusję zainicjowaną kilka lat wcześniej przez Przemysława Urbańczyka na temat zagadnienia chronologii najstarszych pochówków szkieletowych, w oparciu o datowania radiowęglowe pochodzące z cmentarzysk w Kałdusie, Dziekanowicach, Pniu, Lutomiersku, Sowinek, Bodzi oraz z Gdańska nekropolii zlokalizowanej pod Halą Targową. Pamiętając o charakterze publikacji jakim są *Funeralia Lednickie* i ograniczonych możliwościach pełnego wywodu naukowego, badacz ten zebrał dostępne w literaturze datowania radiowęglowe, stosując w niektórych przypadkach elementy statystyki Bayesa. Zidentyfikował On grupę pochówków, które z pewnością możemy łączyć z elitą społeczeństwa piastowskiego i wiązać z ostatnią ćwiercią X wieku. Elitarny charakter owych najstarszych pochówków „szkieletowych” wynika najpewniej, jak zauważył Autor, z charakteru procesu chrystianizacji państwa pierwszych Piastów. Dziś już chyba nikt nie ma złudzeń, iż nie dysponujemy w tej chwili żadnymi archeologicznymi dowodami aby twierdzić, że Mieszko I przeprowadził skuteczną chrystianizację wśród podległej mu ludności. Wydaje się zatem, iż poza Poznaniem, obserwujemy jedynie symboliczne ślady jego inwestycji w infrastrukturę sakralną. Nie znane są do tej pory również artefakty, które można by jednoznacznie połączyć z chrześcijaństwem. Brak również obserwowalnych archeologicznie skutków konwersji w postaci zmiany obrządku pogrzebowego, gdyż najstarsze z nich możemy łączyć z końcem X wieku. Mieszko I załedwie rozpoczął zatem długi proces, bo w czasie jego rządów chrystianizacja objęła tylko ścisłe centrum władzy politycznej i najbliższe otoczenie monarchii. Oddziaływaniu nowej religii poddana została w pierwszym rzędzie jedynie ludność przynależna do najwyższych warstw społeczeństwa. Należy zatem uznać, iż tezy P. Urbańczyka o późnej adopcji inhumacji są zasadniczo słuszne, jednak przeprowadzona przed dr. J. Sikorę analiza wskazuje wyraźnie, iż w ten sposób chowano przedstawicieli dość wąskich grup społeczeństwa wczesnopiastowskiego, jeszcze w ostatnim dwudziestopięcioleciu X w. Rudymen tarne znaczenie dla badań nad wczesnopiastowskimi nekropoliami ale i również dla samej archeologii ma kwestia studiów nad szeroko pojętym etnosem, którą to Habilitant poruszył w kolejnym artykule.

Kwestia badań nad etnosem pojawia się w pracy pod tytułem *O interpretacji etnicznej wczesnośredniowiecznych pochówków elitarnych. Skandynawowie w państwie pierwszych Piastów i na Pomorzu?* opublikowana w czasopiśmie *Slavia Antiqua* w 2013 roku (poz. 1). W pracy tej Autor podjął analizie groby elitarne z obszaru państwa pierwszych Piastów oraz Pomorza (użyte w Autoreferacie określenie „Polski” nie jest tutaj właściwym sformułowaniem (s. 18)), w kontekście dyskusji nad pochodzeniem etnicznym pochowanych w nich osób. Pojawiające się, w szczególności w starszej literaturze przedmiotu, określenia utożsamiające owych zmarłych ze Skandynawami czy też Warego-Rusami, o których wspominał, już choćby przed stu laty Kazimierz Krotoski. Rozważania te doprowadziły Habilitanta do negacji pojawiających się w literaturze wniosków o obcym pochodzeniu osób pochowanych w grobach komorowych jak i grobach posiadających konstrukcje kamienne. Doktor J. Sikora zadaje sobie/czytelnikowi również pytanie „czy w jest ogóle możliwe, określenie etnicznej tożsamości zmarłych na podstawie zdeponowanych wraz z nim do grobu przedmiotów i szczegółów obrządku pogrzebowego?” (s. 76). Próba odpowiedzi na to pytanie wydaje się kwestią niezwykle złożoną a pozytywny wynik możemy otrzymać jak się wydaje, włączając do badań wszystkie dostępne dzisiaj uczone osiągnięcia innych dyscyplin naukowych, przy zachowaniu najwyższych standardów własnej dziedziny.

Pytania o Etnos, tożsamość czy też idąc za Pierre’em Bourdieu o *habitus* towarzyszą Habilitantowi w pracy z 2013 roku pt.: *Rola głowy w sposobach komunikowania tożsamości zmarłego na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach pomorskich*, [w:] *Motyw głowy w dawnych kulturach w perspektywie porównawczej. The Head Motif in Past Societies in a Comparative Perspective*, red. L. Gardeła, K. Kajkowski, Bytów (poz. 2). Dr. J. Sikora porusza w niej zagadnienia związane z materialnymi wyznacznikami tożsamości zmarłego, (re)konstruowanej w trakcie ceremonii pogrzebowej przez jej organizatorów i uczestników ceremonii pogrzebowej. Badacz ten wychodząc od przedstawienia źródeł historycznych, głównie narracji o charakterze „*origo genti*”, rozważa rolę głowy i jej ozdób w komunikowaniu różnych aspektów tożsamości: etnicznej, klasowej, płciowej, czy związanej z wiekiem. Dokonując wspomnianej analizy powołuje się na koncepcję *Habitusu*, zaadaptowaną już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, przez P. Bourdieu do nauk społecznych. Najbardziej przejrzyste wyjaśnienie koncepcji Pierre’a Bourdieu, znajdziemy w pracy autorstwa Patrice’a Bonnewitza, gdzie „*Habitus to system trwałych dyspozycji nabytych przez jednostkę w trakcie procesu socjalizacji, które generują i organizują praktyki oraz identyfikacje i wyobrażenia (représentations) jednostek i grup społecznych*”¹. Czy też przekładając na „język

¹ P. Bonnewitz, *Pierre Bourdieu. Vie. Oeuvres. Concepts*, Paris 2002, s. 94

archeologii” *Habitus* można zrozumieć jako niedyskursywnie powielane działanie, które staje się rutyną². Analiza została przeprowadzona na wybranych oraz dobrze rozpoznanych cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych z terenu Pomorza i Ziemi Chełmińskiej (Kałdus st. 4, Wolin-Młynówka, Cedynia st. 2a, Kałdus st. 1, Cedynia st. 2, Pień, Ostrowite st. 2). I choć studia nad wyżej wymienionymi cmentarzyskami doprowadziły Autora do, jak sam zauważył, niezbyt odkrywczego wniosku, przypisującego ozdobę głowy w postaci kabłączków skroniowych jako element charakterystyczny dla kobiecego stroju zachodniosłowiańskiego na Pomorzu. Nie taki chyba jednak efekt zakładał dr J. Sikora podejmując się studiów nad wyżej wymienionym zagadnieniem. Badacz ten chciał z pewnością zwrócić uwagę na zagadnienie znacznie szersze i związane z komunikowaniem zarówno tożsamości płciowej, ale także i statusu a być może także i afiliacji etnicznej/plemiennej, zakładając również, że warunkach wczesnego średniowiecza te formy tożsamości zapewne przenikały się i uzupełniały. Jest to, jak rozumiem, swego rodzaju manifest będący próbą zwrócenia uwagi na pomijaną najczęściej kwestię podbudowy teoretycznej, która bez wątpienia powinna towarzyszyć wszelkim rozważaniom dotyczącym kwestii etnicznych oraz innym zagadnieniom związanym z próbami społecznej interpretacji wczesnośredniowiecznych cmentarzysk.

Szkoda zatem, że Habilitant po takim wstępie nie wykorzystał twórczo podbudowy metodologicznej do dalszych swoich studiów, dając przykład wzorcowej analizy społecznej badanych cmentarzysk. Zwrócić uwagę należy również, iż na przedstawionej w tym artykule rekonstrukcji sposobu noszenia biżuterii zachodniosłowiańskiej (Ryc. 1, s. 205), wykonanej własnoręcznie przez Autora, kabłączki skroniowe doczepione są do opaski odwrotnie niż je noszono. Elementem znajdującym się najbliżej twarzy kobiety noszącej tą ozdobę jest uszko kabłączka a nie jego koniec, jak to zostało przedstawione na wspomnianej rycinie.

Pozostałem dwa artykuły odnoszące się do części funeralnej dorobku Habilitanta (poz. 9, 10) dotyczą studium przypadku i omawiają wyniki badań Autora na cmentarzysku w Ostrowitem (st. 2, pow. Chojnice) zlokalizowanego terenie kompleksu osadniczego sięgającego swą genezą pradziejów. Już na wstępie należy stwierdzić, że trudno rozpatrywać te artykuły oddzielnie, oba dotyczą bowiem w dużej części tego samego zagadnienia i opatrzone są podobnymi treściami jak również i ilustracjami (*Czy w Ostrowitem, gm. Chojnice, woj. pomorskie odkryto wczesnośredniowieczne groby komorowe?*, wyd. w 2016 r. oraz *Reopening graves in Ostrowite. Some remarks on secondary burials in Early Medieval Poland and Pomerania*, wyd. 2015 r.). W pracy z 2016 roku omówione zostały trzy groby natomiast

² P. Bourdieu, *Medytacje pascalińskie*, tłum. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 211.

w pracy wcześniejszej tylko jeden. W obu pracach nie znajdziemy też powołania się na analogiczną, co wskazuje również na korelację czasową powstawania jednej i drugiej. We wspomnianych pracach dr J. Sikora poddaje analizie groby, którym w pierwszej fazie badań przypisywano konstrukcję komorową.

Odkrycie ponadnormatywnie obszernych jam grobów 11, 23 i 24, skłoniło Go do podjęcia studiów nad zagadnieniem tzw. grobów komorowych. W pracy z 2016 r. (poz. 9) scharakteryzowany został ten problem grobów komorowych z obszaru Polski i Pomorza oraz innych wczesnośredniowiecznych obszarów północnej części Europy. Kwestia ta została już szeroko przedstawiana przez Andrzeja Janowskiego w pracy *Groby komorowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Wybrane problemy*, opublikowanej w 2015 roku, brak tej pracy w zestawieniu wskazuje na tożsamy okres procesu wydawniczego. Przeprowadzona w pracy wzorcowa analiza stratygraficzna, pozwoliła na porzucenie chwytnych naukowo hipotez na temat kolejnych grobów komorowych, wskazując jednocześnie na możliwość istnienia nad grobem 11, naziemnej konstrukcji, „domu zmarłych”. Interpretacja ta w pełni przekonuje piszącego te słowa i pozwala rzucić nowe światło na możliwości interpretacyjne tego typu grobów. Co w moim przekonaniu może rozpocząć na nowo dyskusję nad zagadnieniem pochówków komorowych z terenu ziem polskich a i częściowo pozwolić na rewindykację wcześniejszych ustaleń.

Na koniec tej oceny warto wymienić jeszcze przynajmniej dwie pozycje autorstwa Jerzego Sikory, które nie zostały przez Niego zakwalifikowane do głównego nurtu osiągnięcia naukowego. To dwa artykuły opublikowane w 2012 i 2013 roku w tomach pochodzących z *Funeraliów Lednickich* : „*Kości, zapinki, DNA czy broń? Problematyka etniczna w badaniach wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych w Polsce*” (poz. 44) oraz „*Akulturacyja, wymuszona chrystianizacja czy migracja? Problem genezy wczesnośredniowiecznej inhumacji na Pomorzu*” (poz. 47). Prace te moim zdaniem stanowią doskonałe uzupełnienie treści zawartych we wcześniej wspomnianych publikacjach. Pozostaje tylko wyrazić ubolewanie, iż ze względu na charakter wydawnictwa rozważania te zostały potraktowane tak zwięźle.

Podjmując się oceny dokonań Habilitanta, uznałem iż najbardziej właściwym będzie przeprowadzenie tej oceny w dwóch częściach, odpowiadających zainteresowaniom badawczym dr. J. Sikory. Odrębność ta manifestuje się także w jego publikacjach, gdzie w tym przypadku mamy do czynienia jedynie z „interdyscyplinarnością” badań, a wszystkie wspomniane tu prace są w pełni Jego samodzielnymi dziełami. Obszar ten jednoznacznie trzeba ocenić bardzo wysoko, a wskazanych w nim pięć pozycji charakteryzuje się dojrzałością badawczą a przede wszystkim określa Habilitanta jako poszukującego odpowiedzi na nurtujące

od lat archeologów średniowiecza pytania podważając niejednokrotnie zastane i utrwalane „prawdy”.

Drugim z obszarów zainteresowań dr. J. Sikory, jest problematyka badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym – grodowym i otwartym na terenach środkowej Polski, określanymi przez Habilitanta w ślad za Leszkiem Kajzerem „ziemiami Polski Centralnej”, o czym pisałem już we wstępie. Na wspomniany nurt dociekań składa się dwanaście pozycji, z czego jedenaście to artykuły współautorskie (poz. 3, 4, 5, 6, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 16) i jedna także monografia (poz. 17).

Jak już wspomniałem tematyka ta, w moim przekonaniu, stanowiła i stanowi w dalszym ciągu bazę do naukowych rozważań Habilitanta. Najważniejszymi polami działań dla dr. J. Sikory stały się aspekty powiązane z przestrzenią, strukturą zespołów osadniczych, jak i wzajemne relacje elementów antropogenicznych oraz środowiska naturalnego. Przyjął On bowiem założenie, że szczególnie ważną rolę w poznaniu przemian struktur osadniczych oraz gospodarki wczesnośredniowiecznych społeczności, pełnią właśnie uwarunkowania środowiskowe. Założenie to wyznaczyło, jak się wydaje, główne cele i kierunki podejmowanych prac oraz niejako „skazało” Badacza na współpracę z geomorfologiem oraz przedstawicielami innych dyscyplin przyrodniczych. Rezultaty badań wchodziły w skład tytułowej „*transdyscyplinarności*” i stały się podstawą do dalszych studiów nad przestrzenią i krajobrazem kulturowym w okresie średniowiecza. Co w konsekwencji doprowadziło Habilitanta do podjęcia szeroko zakrojonych badań o nieinwazyjnym charakterze.

Pierwszą publikacją o charakterze osadniczym, którą należy wspomnieć w tym miejscu jest opublikowana w 2009 roku monografia pt: *Polska centralna we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno-osadnicze* (nie zaliczona w skład osiągnięcia naukowego - poz. 30), będąca pokłosiem dysertacji doktorskiej, jest dla mnie drogowskazem poczynąń dr. J. Sikory. Temat ten znalazł swoje miejsce w trzech innych artykułach łódzkiego badacza, *Peryferia w centrum podzielonego Królestwa. Archeologia Polski Centralnej dwunastego i trzynastego stulecia*, opublikowanym w 2015 roku, na łamach „*Fontes Archaeologici Poznanienses*” (poz. 7), *Polska Centralna we wczesnym średniowieczu w świetle badań archeologicznych i osadniczych*, umieszczonym w czasopiśmie „*Slavia Antiqua*” z 2007 roku (poz. 18), oraz *Miedzy podbojem a prowincją. Przyczynek do piastowskiej organizacji Polski Centralnej w X i XI w.* pochodzący z 2011 roku (poz. 38). Zauważyć tu należy, że dwie ostatnie pozycje nie zostały umieszczone na liście osiągnięcia naukowego Habilitanta, a szkoda bo stanowią one ważny i znaczący etap w badaniach tego Uczonego. Wartym podkreślenia jest również fakt, iż badania dr. J. Sikory są pierwszymi po półwieczu, od czasu dokonań Janiny Kamińskiej,

pełnymi studiami nad osadnictwem grodowym Polskim Centralnej, charakteryzującymi się wykorzystywaniem najnowszych metod dostępnych archeologom. Pozostałe prace przedstawione jako osiągnięcie naukowe, stanowią efekt współpracy z uczonymi i specjalistami z różnych dziedzin nauk humanistycznych i przyrodniczych. Z uwagi na to, iż nie stanowią one samodzielnych dokonań dr. J. Sikory potraktuję je *en bloc*, odnosząc się kompleksowo do dokonań Habilitanta.

Przykładem takiego podejścia są przeprowadzone archeologiczne badania nieinwazyjne na terenie Polski Centralnej, których pokłosiem jest wydana w 2017 roku książka pod redakcją Aleksandra Andrzejewskiego i Jerzego Sikory, *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski Centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013-2016* (poz. 17), oraz szereg artykułów wskazanych w osiągnięciu naukowym (poz. 4, 5, 6, 12, 13, 15, 16) jak i poza nim (poz. 19, 27, 55, 56, 63, 65, 66, 67, 68). Za ogromnie cenne należy uznać wyniki badań w Chełmie, Rękoraju, Rozprzy, Spicymierzu, Starych Skoszewach czy Żarnowie, całość dokonań „nieinwazyjnych” uzupełniają badania w Ostrowitem (poz. 3, 11). To właśnie pełnego komplementarnego opracowania tego ostatniego zespołu osadniczego należałoby oczekiwać od Habilitanta, co było by znakomitą zwieńczeniem prowadzonych od kilkunastu lat przez Niego badań. Pozostaje mieć zatem nadzieję, że wypowiedzana na wielu konferencjach obietnica dr. J. Sikory zostanie spełniona. Wracając jednak do grodzisk centralnej Polski, warto zaakcentować może odkrycia na Górze Chemno, gdzie udało się zweryfikować, symboliczne a może nieco bajeczne jak mogłoby się wydawać, słowa Jana Długosza „*a Pyotrkone Comite de Skrzin muratam, qui septem fossatis profundis cinctus videtur*”, co wskazuje jednoznacznie, iż nie wszystkie opinie wypowiedane przez ojca historiografii polskiej należy stanowczo uznawać za efekt wyobraźni Autora. Nie mniej istotne wydają się być odkrycia poczynione w ramach zespołu osadniczego w Rozprzy, pow. piotrkowski, gdzie w ramach szeroko zakrojonych badań nieinwazyjnych rozpoznano kolejne fazy założenia. Wszechstronna analiza wykazała bowiem, że wbrew przypuszczeniom wcześniejszych badaczy relikty starszego obiektu obronnego nie mogą być datowane wcześniej niż na wiek XI, a być może nawet na wiek XII -XIII, na co wskazują daty radiowęglowe oraz wiek dendrochronologiczny elementów drewnianych. W trakcie badań dokonano również rozplanowania późnośredniowiecznej rezydencji, którą rekonstruować można na podstawie analizy zestawu zdjęć lotniczych, zarówno archiwalnych, jak i wykonanych w ramach projektów badawczych z pokładu samolotu jak również z użyciem zdalnie sterowanego drona. Istotne informacje przyniosły wyniki badań geofizycznych, sondowań geologicznych i geomorfologicznych oraz wykopów archeologicznych z lat 60. XX w. i aktualnych. W ich świetle powstanie średniowiecznej

rezydencji typu *motte* należy odnosić do lat 30. lub nawet 1. dekady XIV w. Postrzegać ją należy jako złożoną strukturę, w której stożkowy nasyp stanowił jedynie jeden z elementów większego założenia z rozwiniętym podgrodzem/podzamczem. Reasumując wyniki badań przeprowadzonych w latach 2013 - 2016, można uznać, że cały zespół rezydencjonalno - obronny w Rozprze nawiązywał do rozwiniętego wzorca drewnianego zamku typu określanego w literaturze jako „*motte - and - bailey*”. Jego centralną część stanowił stożkowy nasyp, na którym znajdowała się rezydencja, być może wieżowa. Otaczały ją konstrukcje obronne: podwójna palisada, fosa i wał ziemny. Od południa i wschodu, na wyniesionym obszarze ostańca terasy znajdowały się obiekty zaplecza siedziby, dodatkowo osłonięte rozbudowywanymi zapewne stopniowo umocnieniami w postaci odcinkowych fos i towarzyszących im być może wałów ziemnych oraz drewnianych ogrodzeń.

Nie wnikając już dalej w osiągnięcia i wzorcowe rozpoznanie szeregu grodzisk Polski Centralnej (Chełmno, Ewinów, Krzepocinek, Mnichów, Okopy, Rękoraj, Rozprza, Spicymierz, Stare Skoszewy, Szydłów, Witów, Żarnów), można z pełnym przekonaniem uznać doktora Jerzego Sikorę za pioniera w badaniach transdyscyplinarnych. Jednakże sama ocena tej części dorobku naukowego nie jest łatwa a i pozostawia w ocenie recenzenta pewne niedostatki.

Pierwszym to wspomniany wyżej brak monografii wieńczącej badania w Ostrowitem w szerokim kontekście badań nad kulturą materialną i obrzędowością mieszkańców Pomorza Wschodniego. Drugim to fakt, iż Habilitant jest z reguły jednym z dwóch lub kilku Autorów publikacji. Samo współautorstwo nie jest, z oczywistych względów zarzutem a jedynie wskazaniem trudności w rzetelnej ocenie dokonań dr. J. Sikory.

Tworzenie i koordynacja zespołów badawczych oraz praca w nich (w tym współautorskie publikacje) stanowi obecnie w moim przekonaniu podstawowy sposób podejścia do badań archeologicznych oraz prezentacji ich wyników. Celem wieloaspektowej, jak się zatem wydaje wiarygodnej interpretacji, w realizowanych programach badawczych mających na celu rekonstrukcję procesów kulturowych w określonych przedziałach czasowych, bezwzględnie potrzebne jest zespołowe podejście do przedmiotu badań, tego wymaga bowiem współczesna nauka, a co za tym idzie współczesna archeologia.

Podjęte w opiniowanych pracach przez Habilitanta studia, związane są z interdyscyplinarnym / transdyscyplinarnym widzeniem problemu, wymagającym swobodnego i logicznego łączenia kilku dyscyplin, aby rozproszone ścieżki/kanały informacyjne, wypływające z poszczególnych typów źródeł (interpretacji własnej źródeł a nie tylko wyników

innych autorów) w jak najbardziej wszechstronny sposób zbliżały nas do wiarygodnej interpretacji re/konstruowanego obrazu przeszłości.

3. Ocena aktywności naukowej poza wskazanym osiągnięciem naukowym

Doktor Jerzy Sikora po obronie doktoratu (2005 r.) opublikował łącznie 70 prac z czego 17 zostało ujętych jako osiągnięcie naukowe, pozostałe 53 publikacje zostały wyjęte z głównego nurtu osiągnięć naukowych. Jak już wcześniej wspominałem nie do końca zrozumiałe jest pominięcie szeregu artykułów, które z powodzeniem mogły by zostać ujęte w osiągnięciu naukowym. Tematyka prac wyjętych z zasadniczego nurtu nie odbiega tym samym od tego co zaprezentował dr. J. Sikora w swym osiągnięciu naukowych, mamy tu bowiem do czynienia znowu w dwoma głównymi kierunkami badań, tj. studiami nad praktykami funeralnymi oraz badania osadnicze i to zarówno w skali makro jak i mikro. Rozpatrując skalę zadeklarowanego i wyrażanego w procentach zaangażowania Habilitanta w poszczególne publikacje wynosi on od 5% do 100%, co przy wspomnianych wyżej 53 pracach daje średnią rzędu 60,6%. Lekkim nadużyciem określiłbym zaliczanie „współudziału w badaniach wykopaliskowych”, w poczet profitów procentowych przy samym artykule.

Recenzując pozostałe przejawy działalności naukowej dr. J. Sikory, bardzo wysoko należy ocenić jego aktywność konferencyjną. Jak wynika z dołączonego zestawu od 2014 roku Habilitant wystąpił na 15 konferencjach zagranicznych (12 referatów , 3 postery) oraz na 41 konferencjach krajowych (40 referatów, 1 komunikat), w tym przypadku początki tej działalności ujęto od 2007 roku. Podkreślić należy w tym miejscu, że podobnie jak w przypadku omawianych wcześniej publikacji dr. J. Sikora nie występuje w nich jako prelegent samodzielny, szczególnie jest to widoczne w przypadku konferencji międzynarodowych.

Wśród najmocniejszych pozycji działalności naukowej Habilitanta, na pierwszy plan wysuwa się zdecydowanie Jego zaangażowanie w różnego rodzaju projekty naukowe. W latach 2012- 2015 uzyskał on bowiem dofinansowanie na 6 projektów badawczych, z czego 4 pochodziły z Programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, priorytet 5: Ochrona Dziedzictwa Archeologicznego i dotyczyły badań nieinwazyjnych grodzisk wczesnośredniowiecznych Polski Centralnej, których pokłosiem stała się opublikowana w 2017 roku książka *„Grodziska wczesnośredniowieczne Polski Centralnej. Archeologiczne badania nieinwazyjne z lat 2013-2016”*. Pozostałe 2 projekty, których kierownikiem jest dr J. Sikora, dotyczyły wspomnianego już przeze mnie wielokrotnie zespołu osadniczego w Ostrowitem i otrzymały dofinansowanie w ramach Programu MKiDN, priorytet 5 raz w ramach

Narodowe Centrum Nauki, Program Opus, gdzie realizowano projekt pt.: *„Ku początkom chrześcijaństwa na Pomorzu Wschodnim. Średniowieczny zespół osadniczy w Ostrowitem w świetle badań interdyscyplinarnych 2016-2019”*. W poczet głównego sprawstwa grantowego zaliczyć można Habilitantowi również grant *„Uwarunkowania środowiskowe rozwoju średniowiecznego ośrodka grodowego w Rozprzy Polsce Środkowej w świetle badań multidyscyplinarnych”*, otrzymany z Narodowego Centrum Nauki, Program Opus, którego kierownikiem jest prof. UŁ dr hab. Piotr Kittel. Ponadto Habilitant uczestniczył w 3 innych grantach jako jeden z wykonawców.

Od 2007 roku, jako adiunkt w Instytucie Archeologii UŁ, prowadzi liczne i różne zajęcia dydaktyczne (16 tytułów), niestety w otrzymanym wykazie zabrakło informacji co do rodzaju zajęć jak i liczby godzin im odpowiadających. Pominęto również informacje o liczbie ewentualnych promotorstw w pracach licencjackich, co w konsekwencji prowadzi do braku możliwości pełnej oceny tej sfery działalności Habilitanta.

4. Bilans dorobku naukowego zawodowego i naukowego Habilitanta wraz z konkluzją

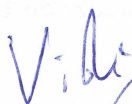
Przechodząc do konkluzji będącej wynikiem przedstawionych dotychczas osiągnięć naukowych, jakie zostały zaprezentowane w zgłoszonym osiągnięciu habilitacyjnym pt. *„Interdyscyplinarność i transdyscyplinarność w badaniach wczesnośredniowiecznego osadnictwa i obrządku pogrzebowego”*, stwierdzam że doktor Jerzy Sikora w znaczący sposób, po doktoracie, wzbogacił swój dorobek naukowy zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Wartym zaakcentowania jest Jego znacząca aktywność konferencyjna jak i ogromna skuteczność w pozyskiwaniu grantów badawczych. Niezależnie od drobnych wątpliwości, prace i dorobek Habilitanta jednoznacznie pokazują Go jako odpowiedzialnego naukowca, który wprowadza i będzie wprowadzał, młodszych adeptów archeologii w wieloaspektowy świat badań naukowych.

W związku z tym, na podstawie Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 (Dz. U. nr 65, poz. 595), ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 18 marca 2011 roku (Dz.U. nr 84, poz. 455), przy uwzględnieniu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U., nr. 196, poz. 1165), stwierdzam, że **całość dorobku dr. Jerzego**

Sikory stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny archeologia, a w szczególności zaś tzw. osiągnięcie habilitacyjne, spełnia wymogi określone w Rozporządzeniu MNiSW z dnia 1 września 2011 r. a co za tym idzie, jest wystarczające do nadania dr. J. Sikorze stopnia doktora habilitowanego.



Prof. UAM dr hab. Artur Różański



DZIEKAN
Wydziału Archeologii

prof. dr hab. Andrzej Michałowski